

Łódź

NA NUMERU
20 gr.

(cena prenumeraty
w Łodzi)

1 res. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administr.

w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60504

Red. przyjmuje od 5—

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.

1932 r.

PRĄD

Czwartek 26-go maja

№ 143

Przełomowe chwile na D. Wschodzie

Charbin otoczony przez wojska chińskie. Całkowite wstrzymanie ruchu kolejowego. — Zacięte walki nad rzeką Sungari. Sztab japoński w Charbinie. Walki o tunel.

Łondyn, 25. 5

Wielotysięczne oddziały partyzantów chińskich grasujące w okolicach Charbina zwały się w jeden pierścień i otoczyły miasto. Ruch na kolei wschodnio-chińskiej ustał całkowicie gdyż tor jest zniszczony, zarówno na wschód, jak i na zachód od Charbina. Również parowce na rzece Sungari musiały zawrócić gdyż były ostrzeliwane ogniem armatnim przez Chińczyków.

Pierwsze walki wywiązały się na zachodnim brzegu Sungari, dokąd z Charbina wysłała artylerię i czołgi. Chińczycy okopali się nad rzeką. Stawiają zaciętki opór. Według krótkich pogłosek, akcją kieruje gen. Ma.

Walka o tunel.

Niemniej liczna grupa wojsk chińskich zajęła pozycję na wschód od Charbina. Partyzanci zniszczyli 5 kilometrów toru kolejowego. W kierunku tym trwają również walki. Wojska japońskie usiłują obecnie odebrać tunel kolejowy pod Taj-Pin-Lin. Począwszy od dnia wczorajszego, Charbin jest otoczony a znajduje się w mieście komisja Ligi Narodów, jest odcięta od świata. Linie telegraficzne są nie czynne. Jedynym środkiem porozumiewawczym jest stacja telegrafu iskrowego.

Według wiadomości otrzymanych z Szanghaju, w samym Charbinie panuje spokój. Słychać kanonadę armatnią wzmagającą się z godziny na godzinę. Wobec obfitego zaopatrzenia miasta w środki żywności, ceny pozostają na poziomie zwykłym.

Los delegatów.

Łondyn, 25. 5 Z Mukden z Sytynkaj i z Kirynu wysłano posiłki na odsiecz Charbina. W sztabie japońskim nie ma niepokoju o los miasta, które posiada dostateczną załogę.

Łondyn, 25. 5

Konsulowie Anglii, Francji, Włoch i Stanów Zjednoczonych zwrócili się do dowództwa japońskiego w Szanghaju z pytaniem, czy delegatowi Ligi Narodów w Charbinie nie są zagrożeni niebezpieczeństwem. Japońskie władze wojskowe oświadczyły, iż narazie nie mogą dać żadnych wyjaśnień. Delegaci Ligi Narodów byli wielokrotnie ostrzegani przed niebezpieczeństwem zapuszczenia się w głąb Mandżurii, wobec czego Japonia nie ponosi żadnej

odpowiedzialności.

Łondyn, 25. 5

Wojska japońskie wysłane na odsiecz Charbina, stoczyły na wschodnim brzegu rzeki Sungari bitwę z udziałem ciężkiej artylerji, czołgów i eskadr samolotowych. Chińczycy zostali zmuszeni do odwrotu.

Wobec poważnej sytuacji, jaka wytworzyła się w rejonie charbińskim, gen. Honyo postanowił przenieść sztab japoński do Charbina.

W tym celu wyjechał dziś z Mukden w podróż inspekcyjną do północnej Mandżurji.

Moskwa, 25. 5

Wiadomość o zamiarze przeniesienia głównej kwatery wojsk japońskich do Charbina wywołała w sowieckich kołach politycznych ogromne poruszenie. W kołach tych zwracają uwagę na szczególne, że główny sztab japoński będzie się znajdował obecnie w bezpośrednim sąsiedztwie granicy sowieckiej.

Niepokojące położenie Polski

Herriot odmówił pożyczki dla Polski. — W obliczu nieobliczalnych zamiarów Gdańska. — Fatalne wiadomości z Mandżurji. — Wpływ D. Wschodu na hitlerowców.

Paryż, 25. 5

Herriot na razie odmówił pożyczki 250 milionów dla Polski, ale możliwe, że sprawę pożyczki Herriot osobicie poprze po utworzeniu nowego rządu.

Jednocześnie w prasie paryskiej nadal w tonie mocno alarmującym pisze się o knucie w Gdańsku zbrojnej inwazji na Pomorze.

W „opulaire”, będącym urzędowym organem francuskich socjalistów, słynny Rosenfeld zamieszcza artykuł p. t. „Zimna krew”, w którym uważa groźbę inwazji na Pomorze za realną i istotną i wraz z socjalistami gdańskimi energicznie protestuje przeciwko próbie dokonania rewizji granic drogą siły i gwałtu. Rosenfeld nawołuje Polskę, aby w żadnym razie nie odpowiadała akcją izolacyjną na prowakacje hitlerowskie i aby bez względu na to, cokolwiek się stanie, powstrzymała się od czynów nie przemyślanych.

Jednocześnie Rosenfeld żąda od Rady Ligi Narodów, aby natychmiast wysłała do Gdańska komisję w celu zbadania sytuacji na miejscu i poinformowała opinię publiczną o prawdziwym stanie rzeczy na Pomorzu. Rosenfeld zapytuje Radę Ligi Narodów, dlaczego czeka na spełnienie fait accompli, skoro sama obecność komisji w Gdańsku przeszkodziłaby

dramatycznemu rozwojowi wypadków.

W tym samym artykule Rosenfeld zwalcza pożyczkę dla rządu, nie dającego gwarancji demokratycznego rządzenia państwem.

Szczególną uwagę zwrócił również artykuł Pfeiffera w „Republique”, ostrzegający Niemcy, że polityka zagraniczna partji radykalnej, przeciwna aljansom wojskowym, nie oznacza wcale, że partja radykalna daje aprobatę awanturnikom niemieckim na nową Sado wój wręcz przeciwnie—woła p. Pfeiffer



Burza w kraju

Katastrofalna burza gradowa nad Sieradzem. Płactwo i zajęcia giną od uderzeń gradu.

Sieradz, 25 5

W dniu wczorajszym nad Sieradzem rozszalała się gwałtowna burza, połączona z ulewą, a następnie gradem. Chwilami ziarna gradu do chodziły wielkości małego kurzego jaja. Grad wyrządził olbrzymie szkody, szczególnie we wsi Ddzigorzewo, a częściowo i w samym Sieradzu.

W mieście wybitych zostało około 2000 szych dachy kryte papą podziurawione, ogrody warzywne i sady zniszczone. Na przestrzeni 35 klm. kwadratowych wybite zostały zasiewy, w tem 15 klm. kwadratowych żyta.

Wicher połamał wiele drzew z innych grad obił liście i gałęzie. Na polach znalazło no kuropatwy i inne ptactwo oraz zajęcia za bite przez grad.

Również nad Tomaszowem przesła burza, której towarzyszy ulewny deszcz. Woda zalała w całym mieście szereg nisko położonych mieszkań.

Przeżywamy okres burz, Wczoraj rano popołudniu i dziś w nocy burze o różnym natężeniu nawiedziły niemal cały kraj.

Rankiem notowano w Polsce naogół pogodę chmurną z przejaśnieniami. W Poznaniu i na Pomorzu padały miejscowe, niewielkie deszcze.

Temperaturę rankiem notowano: 21 st. w Rieńsku, 18 st. we Lwowie, 17 st. w Warszawie i Krakowie, 15 st. w Pucku i Zakopanem, 16 st. w Wilnie i 13 st. w Poznaniu.

Dziś spodziewać się należy jeszcze na wschodzie, północno-wschodzie i północy kraju burz i opadów o charakterze burzliwym. Warszawa znajduje się już poza pasem burzowym.

Jutro będzie naogół pogoda chmurna z większymi roz pogodzeniami, miejscami przelotne deszcze. Dość ciepło, słabe wiatry zmienne.

Ucieczka złota z Ameryki.

W ciągu ub. tygodnia odpływ złota z amerykańskiego banku federalnego wynosił 40 mil. dolarów zaś od 1 maja rb. 122 miliony dolarów czyli że w ciągu trzech tygodni nie mał tyle ile przez ostatnich 11 miesięcy. Według wiadomości z Nowego Jorku komitet 10 utworzony z bankierów i przemysłowców pod przewodnictwem Younga autorem ostatniego planu odszkodowań niemieckich będzie miał jako główne zadanie przez odpowiedni wpływ na bankierów spowodować większe ułagodzenie kredytowe.

Jak się okazuje akcja odbudowy finanso-

wej utworzona z kapitałem 2 milj. dol nie powiodło się mimo użycia w większej części kapitału.

Stało się to dlaiego że banki korzystały z powstania tej korporacji by opłynić swe zamrożone aktywa bez równocześnie rozszerzenia kredytów dla przemysłu.

Według pogłosek z City bank angielski wydał już blisko połowę funduszu dla ustabilizowania funta szterlinga wynoszącego 150 milj. funtów.

Podobno operacje funduszowe przyprawiły skarb państwa o poważne straty

Znaczenie budowy przyszłej linii tramwajowej Łódź - Tomaszów.

Wodociąg, a nowa magistrała tramwajowa. Fuzja przemysłu Tomaszowskiego z centralą łódzką. Co mówi o przyszłej linii Prezes T-wa Kredytowego p. J. Pogonowski

Od kilku lat już Magistrat m. Łodzi jest w posiadaniu koncesji na budowę linii tramwajowej Łódź-Wisłowa Góra Rokiciny Tomaszów

Kwestja wykorzystania koncesji i rozpoczęcia robót nad budową wspomnianej linii tramwajowej napotykała na pewne trudności finansowe, a ostatnio znów Magistrat m. Łodzi na jednym z posiedzeń postanowił ostatecznie przystąpić do budowy tej linii tramwajowej, powołując przytem Komitet Organizacyjny na czele którego stanęli Prezes T-wa Kredytowego m. Łodzi p. Józef Pogonowski, jako przewodniczący Komitetu, z ramienia Magistratu naczelnik J. Brzozowski, pisarz hipoteczny H. Konarzewski, p. Librach, wiceprezes rady miejskiej mec. Kempner, adw. Kurczyński, b. wiceprezydent Groszkowski, dyr. Banku Pruszycki, dyr. Samborski radny Bialer, profesor Lott, Kopyński br. Ostrowski Naftali i apl. Aspis

Komitet wspomniany wyłonił z pośród siebie prezydium które rozpoczęło już żywą działalność dążąc do wykorzystania koncesji i rozpoczęcia budowy linii

W związku z tem zwróciliśmy się do przewodniczącego Komitetu Prezesa Pogonowskiego, który udzielił nam informacji do tyczących budowy linii tramwajowej do Tomaszowa.

Na wstępie prez Pogonowski oświadcza nam, że budowa linii tramwajowej Łódź-Tomaszów, jest ściśle związana z budową wo-

dociągów, a to dla tego że trasa rurociągów, doprowadzających wodę z źródeł Niebieskich pod Tomaszowem, do Łodzi, biegłaby równoległe z nowo projektowaną linią tramwajową

I w tym wypadku oświadcza nam prez. Pogonowski budowa linii tramwajowej i wodociągów uwspólnia się

Nikt zaś nie zaprzeczy, że sprawa budowy wodociągów w Łodzi, jest kwestja paląca. Składa się na to brak wody jaki daje się odczuwać już obecnie w naszym mieście. Woda dostarczana ze studzien istniejących nie daje się do użytku w stanie surowym, gdyż pochodzi z studzien dostarczających tak zw wodę zaskórna bądź też wodę zanieczyszczoną przesaczeniem się gnilnych części z dolów biologicznych które z reguły nie są zbyt od dalone od studzien

Rozatem urządzono już częściowo kanały wymagają również stałego przeczyszczania wada, gdyż jak to wykazało się w praktyce już obecnie po niedługim okresie używania są zapchane i nie spełniają należycie swego przeznaczenia

Sama zaś budowa wodociągów, szczególnie zaś olbrzymich rurociągów które mają doprowadzać wodę z Niebieskich źródeł pod Tomaszowem wymaga i tak ułożenia choćby prowizorycznego toru kolei, dla dostarczenia na miejsce niezbędnych materiałów

Pragnąc więc uniknąć ponoszenia kosztów budowy prowizorycznego toru postano-

wiono przystąpić do budowy stałej linii tramwajowej która obsłużyć może potrzeby personelu budowy wodociągów równocześnie zaś stanowić będzie dogodną i najkrótszą arterję komunikacyjną z Tomaszowa Maz. i pobliskimi miejscowościami letniskowymi Łodzi

Sprawa zaś budowy zarówno wodociągów jak i linii tramwajowej Łódź Tomaszów posunęła się o tyle że samorząd Łódzki postanowił wykupić na rzecz miasta 20 procent udziałów budowy linii zaś przy parcelacji majątku w Rokicinach zarezerwowano 60 morgów ziemi na której ma stanąć przyszła elektrownia obsługująca linię tramwajową, tudzież ustawione były pompy dla napełnienia rurociągów

Dalej oświadcza nam prez Pogonowski koncesja na budowę linii tramwajowej opiewa na 60 lat bez jakiegokolwiek wyłączenia albowiem linie biegłaby na bocznicach istniejących dróg bitych prowadzących do Tomaszowa przyczem koncesja daje prawo zakładania specjalnych bocznic

Dzięki temu, projektowana linja miałaby również poważne znaczenie dla rozwoju gospodarczego Łodzi i Tomaszowa stworzyłaby bowiem możliwość dogodnego transportu wyrobów z Łodzi do Tomaszowa i w kierunku odwrotnym co dla obu tych ośrodków przemysłowych stanowiłoby olbrzymie udogodnienie dając możliwość bezpośredniego dostarczenia wszelkich surowców towarów i t. p. przy niższych kosztach transportu

Zadaniem naszym kończy prez Pogonowski jest zainteresowanie w współpracy nad budową nowej linii tramwajowej jak najszerszych warstw społeczeństwa

Mimo nader ciężkiej sytuacji gospodarczego zdrowotnego Łodzi mamy nadzieję że społeczeństwo doceni ważność budowy tej linii i odpowiednie kapitały znajdą się tembardziej że przez rozpoczęcie tych bądź co bądź na szerszą skalę zakrojonych robót przyczyni się zarówno do odciążenia bezrobocia jak również ożywi handel i przemysł związany gospodarczo z budownictwem

Dowiadujemy się pozatem że obecnie sprawa z poczęciem budowy linii tramwajowej jest na drodze do zrealizowania, co z drugiej strony daje gwarancje że miasto nasze w niedalekiej przyszłości otrzyma wreszcie wodociągi



Z Konserwatorium muzycznego H. K. Jęskiej w Łodzi

W niedzielę dn. 29 maja o godz. 16.30 w sali Filharmonii, Narutowicza 20 odbędzie się Koncert Absolwentów Konserwatorium w celu zapoznania społeczeństwa łódzkiego z ostatecznymi wynikami nauki wyżej wymienionej Uczelni, Konserwatorium muzyczne H. K. Jęskiej jest jedyną o wyższym poziomie uczelnią muzyczną w Łodzi. Udział w Koncertie biorą tegoroczni absolwenci: Irena Bosakówna z klasy fortepianowej prof. A. Dobkiewicza, Jadwiga Drazówna z klasy skrzypcowej prof. B. Lewensteinina i Eugenjusz Szumlich z klasy śpiewu solowego prof. A. Różańskiego, akompanjować będzie orkiestra Konserwatorium klasa prof. T. Rydera.

Bilety w cenie od 30 gr. do 3 zł. wcześniej do nabycia w kancelarii Konserwatorium Traugutta 9, tel. 210-86

Osobiste

(a) Znany na terenie Łodzi działacz społeczny długoletni członek rady miejskiej prez T-wa Kredytowego m. Łodzi p. Józef Pogonowski, za działalność społeczną został odznaczony przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej „Krzyżem Niepodległości”

Na przełomie: Polska i Francja

Był moment, ku końcowi wojny światowej, kiedy klęska Niemiec była już przesądzona, że Polsce groziło niebezpieczeństwo zostać policzoną pomiędzy sprzymierzonych mocarstw centralnych, razem z Węgrami, Bułgarią, Turcją.

Jaki w tym wypadku oczekiwaliśmy nas los — łatwo sobie wyobrazić.

Jeżeli zamiast na ławie oskarżonych Polska w Wersalu zasiadła przy stole sędziowskim, była to zasługa Komitetu Narodowego, z Dmowskim na czele, oraz czynu zbrojnego gen. Hallera i jego mężnej drużyny, która w ostatniej chwili zbratała oręż swój ze zwyciężką orężem Francji i została uznana za „kombatanta”.

Wprawdzie nie osiągnęliśmy w Wersalu wszystkiego, co osiągnąć pragnęliśmy, co przy piśmie należy nietylko intrygom międzynarodowym, ale w znacznej mierze kompromitującemu Komitet Narodowy pociągnięciem we własnym kraju. Kto za nim stał też nie będziemy mówić.

Mimo to jednak osiągnęliśmy dużo, osiągnęliśmy to, o czym najwięksi nawet optymiści na rok przed zakończeniem wojny marzyć nie śmieli.

Oprócz korzyści terytorjalnych, jednym z największych atutów, jaki zdobyliśmy dzięki przewidującej polityce Dmowskiego, była przyjaźń potężnej zwycięskiej Francji, przyjaźń, która rychło zamieniła się w formalny sojusz.

Nie trzeba dodawać, jak niezbędnym wprost było dla młodego, powstającego z wiekowego niebytu państwa polskiego, oparcie się o potężnego sprzymierzeńca, zwłaszcza, że pomoc Francji, nie była tylko platoniczna. Doznaliśmy jej czasu wojny bolszewickiej, zwłaszcza w chwili najkrytyczniejszej, gdy wróg stał u bram Warszawy. Dalej Francja organizuje na sposób nowoczesny, fachowy, nasze siły zbrojne, osłania nas przed rosnącą z każdym rokiem odwetową zacieklnością Niemiec, broni interesów naszych na wszystkich zjazdach i konferencjach międzynarodowych. Widomym niejako znakiem współpracy francuskiej i łączącego nas sojuszu wojskowego, była stała misja wojskowa francuska, rezydująca stale w Warszawie. Poza ogromnymi zaślugami, jakie położyła misja w dziedzinie czysto fachowej, posiadała ona także ogromne znaczenie moralne: była to jak gdyby nieustanna przestroga dla Niemców, że w razie napaści na Polskę, poza nami stoi potężna Francja.

Sytuacja misji francuskiej w Warszawie nie była łatwa, była często wprost drażliwa, dość wspomnieć grubiańskie wyskoki niektórych organów prasy jako też niektórych polityków w stosunku do wielkiego bohatera Francji i wielkiego, zasłużonego przyjaciela Polski — gen. Weyganda, dość wspomnieć demonstracyjną nieobecność przedstawicieli Polski podczas pogrzebu marszałka Focha, O innych, drobnych, ale dokuczliwych ukłucjach szpilka wolimy zamilczeć. Tylko dzięki nie-

zwyklemu taktowi misji, udało się do ostatka zachować stosunki poprawne, z pozorami serdeczności.

Niestety zachodzą inne jeszcze okoliczności, natury politycznej, które przyjaźń francuską narazić musiały na ciężką próbę. Podczas gdy Francja, w głębokim zrozumieniu sytuacji politycznej popiera Małą Ententę, Polska nawiązuje stosunki z największym wrogiem Czechosłowacji i Jugosławii. Gdy Mussolini wygłasza swą pamiętną mowę, pobrękując szabelką w stronę Francji — Polska wysłała swego ministra spraw zagranicznych do Rzymu i wkrótce potem, z nadzwyczajnymi honorami, demonstracyjnie przyjmuje min. Grandiego. Nawet obecnie, gdy Włochy wyraźnie i otwarcie wypowiedziały się za rewizją traktatów, nie zaniechano wysyłania i przyjmowania różnych nawpół wojskowych delegacji, nadając tym czysto prywatnym im prezom pozory oficjalnych wystąpień.

Nie można się dziwić — pisze „Dziennik Wileński” — że podobne postępowanie musiało we Francji dużo krwi napsuć i ostudzić początkowo szczerze sympatie dla Polski. Wrazem tego były pamiętne słowa, które padły w łbie francuskiej, a które zdecydowała się powtórzyć nawet nasza półurzędowa „Gazeta Polska”: „Dla Polski Piłsudskiego — ani grosza — pas un sou”. W ślad za tem nastąpiło demonstracyjne niemal pominięcie Polski w sprawie projektowanej Unji Dunajskiej.

Nasze wewnętrzne stosunki, rozdarcie jako też pewne głośne wypadki z lat ostatnich

mocno zraziły do Polski opinię francuską, która coraz bardziej zapatruje się na naszą ojczyznę jako na un pays barbare, podczas gdy francuskie czynniki rządowe poczęły traktować nas jako une quantité négligeable, jako państwo, z którym sojusz wymaga znacznych ofiar, nie dając w zamian żadnych korzyści.

Szczególnie ostro występowała w ostatnich czasach przeciwko Polsce prasa lewicowa francuska, domagając się przedewszystkiem nie odnawianie z Polską sojuszu, którego termin w tym roku właśnie upływa. Dopóki u steru rządu francuskiego był gabinet prawicowy, można było podobne pogroźki puszcząć mimo uszu. Mimo pewnych tarć, prawica francuska zdecydowana była utrzymać do tychezasowy, tradycyny kurs przyjaźni polsko-francuskiej. Lecz oto w wyborach ostatnich lewica odniosła stanowcze zwycięstwo, niebawem stanie na czele Francji rząd lewicowy. Już nazajutrz po ogłoszeniu wyników wyborów francuskich prasa narodowa polska wyraziła obawę, jak ułożą się przyszłe stosunki polsko-francuskie. Obawom tym zaprzeczyła ze zwykłą nonszalancją i bezczelnością prasa prorządowa.

Jeżeli zważymy, że w tym mniej więcej czasie upływa termin naszej konwencji wojskowej z Francją, jeżeli dodamy, że Hitlerowie najwyraźniej gotują zamach na Gdańsk — jest istotnie nad czem głęboko zastanowić się o ile zastanawianie się wchodzi w zakres czynności sanacyjnych.

Powiesić ślusarza za błędy sanacyjnego kowala

Sanacyjny „Express Poranny” w artykule p. t. „Trudno nie pisać satyry” kontynuuje podjętą nie od dziś, a prowadzoną konsekwentnie walkę z samorządem miejskim. Nie pohamowana niechęć do instytucji demokratycznej, jaką są samorzady, podsuwa sanacyjnemu piśmiu takie m. in. argumenty:

„Szczególniej silnemu przerostowi uległa rozbudowa personelu miejskiego w magistratach i przedsiębiorstwach gminnych, Miejscowi matadorzy, dorwawszy się władzy, myśleli przedewszystkiem o tem, aby na stanowiskach i posadach połokować, jak wyraża się dr. Polakiewicz, wszystkie swoje ciotki i siostrzenice, wujaszki i kuzynki.

Obsadziwszy rodzinę, dzielono resztę posad między agitatorów partyjnych. Gdy posad zabrakło, maożono nowe.

Aż nadszedł moment płacenia rachunków Panowie prezydenci, członkowie magistratów i rad miejskich, stanawszy oko w oko z pustymi kasami, przypomnieli sobie o władzach nadzorczych i zapłoneli żądzą samolikwidacji

— Rozwiążcie nas! — wołają pod adresem rządu: — jesteśmy gotowi odejść!

Wołanie to, będące karygodną ucieczką od odpowiedzialności, podeżyte jest zarazem

cichą a złośliwą spekulacją, że gdyby rząd istotnie wprowadził w miastach urzędy komisararskie, zbankrutowana demagogia podniosłaby lament z powodu „deptania samorządu”

Władze centralne, rzecz prosta, liczyć się muszą z ryzykiem owej demagogii, a przedewszystkiem z ciężarem deficytów i długów, jakie bankruci chcą narzucić skarbowi państwa.

Istotnie — trudno nie pisać satyry. Wszak dyskusja na temat niedomagań finansów samorządowych toczy się nietylko wśród „rzecznych polityków”, ale także z udziałem szerokiej opinii publicznej i wszyscy już wiedzą, że nie jakieś tam ciotki siostrzenice, wujaszki i kuzynki są przyczyną trudności finansowych samorządu, lecz konsekwencje nadmiernej inwestycji podejmowanych pod presją czynników wyższych B. Gosp. Kraj. a także ogólny stan finansowy państwa, odbijający się fatalnie nietylko na kasach samorządowych, lecz także na skarbie państwa

Wreszcie nadmierne obciążenie samorządu świadczeniami w różnych działach opieki społecznej i za państwo, bez wskazania źródła kokrycia, jak również wskutek pozbanienia gminy wielu źródeł podatkowych,

Z galerji sławnych ludzi m. Łodzi.

Spółka jubilera Jana Placka z bandytami. - Przymusowa „eks-
misja” konkurenta, — Lejba Bękart na widowni

Przechodniów na ulicy Brzezińskiej 10 w Łodzi zaalarmowały wołania dochodzące ze sklepu zegarmistrzowskiego Edmunda Wasniewskiego ponieważ drzwi były zamknięte wyważono je i uwolniono uwięzionego we wnętrzu zegarmistrza.

Jak się okazało padł on ofiarą zuchwałego napadu terrorystów którzy pozostawali w łączności z Janem Plackiem posiadającym obok sklep jubilerski

Wasniewski przed dwoma laty pracował u Placka a następnie założył sobie zaraz obok własny warsztat zegarmistrzowski Placek niechętnym okiem patrzył na konkurencję swego byłego pracownika. Gdy wczoraj Wasniewski wyszedł z domu na cały dzień za interesami, Jan Placek przy pomocy półwłaściciela posesji oraz znanego herszta żydowskiego świata podziemnego Łodzi Lejby Kacą zwanego Lejba Bękartem postanowił „ek-

smitować” niewygodnego konkurenta „Bękart” zjawiał się w asyście licznych podwładnych załadował wszystkie ruchomości Wasniewskiego wraz z zegarkami i drobnymi klejnotami na platformę i kazał owieźć w nieznanym kierunku

Gdy Wasniewski wieczorem powrócił zastał okna pozastawiane. We wnętrzu Bękart i jego kompanja ustawiali meble Placka. Zegarmistrz zaczął protestować przeciw gwałtowi a wówczas szajka pobiła go dotkliwie a następnie zamknęła w mieszkaniu Wasniewski wyciął nożem dziurę w okiennicy i począł wzywać ratunku

Władze prowadzą energiczne dochodzenie celem zlikwidowania szajki terrorystów i ustalenia jakie stosunki łączyły bogatego jubilera posiadającego półmilionowy majątek w Radogoszczu — z szumowinami naszego „polskiego Manchesteru”

Ogólnokrajowy zjazd przedstawicieli włóknarzy Z Z Z.

Delegaci 21 miast Polski na zjeździe

a) Związek Związków Zawodowych zwoleń w nadchodzącą niedzielę dnia 29 b. m. o godzinie 10-ej rano ogólnokrajowy zjazd przedstawicieli włóknarzy, dla omówienia szeregu najaktualniejszych zagadnień, w szczególności zaś sprawy wypowiedzenia umowy zbiorowej przez przemysł i ustalenia wytycznych akcji na przyszłość

Zjazd odbędzie się w lokalu Z. Z. Z. przy ulicy Piotrkowskiej 64. Zapowiedziany jest udział delegacji oddziałów Związku Białostok, Warszawa, Żyrardów, Stryków, Ozorków, Zgierz, Łódź, Tomaszów, Ruda Pabjanicka, Zduńska Wola, Żelów, Kalisz, Piotrków, Częstochowa, Myszków, Zawiercie, Sosnowiec, Bielsko Biala i innych

Pozatem na Zjazd przybywają przedstawiciele centralnego zarządu Związku Włóknarzy w osobach przewodniczącego b. premjera Jędrzeja Moraczewskiego, oraz sekretarza zarządu pos. Tomaszkiwicza

Tematem obrad zjazdu będzie w pierwszym rzędzie omówienie sytuacji gospodarczej w przemyśle włókienniczym. a w związku z tem opracowanie programu akcji mającej na celu unormowanie warunków pracy i płac robotników w przemyśle włókienniczym, w drodze umowy zbiorowej, którąby jednak obowiązywała, cała bez zastrzeżeń w przemyśle włókienniczym, t. zn. bez względu na to czy dana firma zrzeszona jest w organizacji przemysłowej czy też do organizacji takiej nie należy

W dalszym ciągu obrad zjazdu wygłoszony zostanie referat p. t. Zamach na dobrobycie socjalne

Pozatem dokonane zostaną wybory nowych władz związku oraz omówionych zostaną szereg innych spraw organizacyjnych oraz kwestje ubezpieczenia robotników na starość ewentualnego scalenia ubezpieczeń i t. d.

Współczesne metody zarobkowania

(a) Kontrolerzy wydziału podatkowego Magistratu m. Łodzi stwierdzili ostatnio, że znajdują się uczynni obywatele, którzy „bezinteresownie” pomagają im w pewnych czynnościach.

Mianowicie stwierdzono, że zdarzają się wypadki, że do właścicieli nieruchomości zgłaszali się jacyś podejrzani osobnicy, którzy przedstawiając się za urzędników miejskich, sprzedają druki, zaopatrzone tytułem „Wykaz Komornego” za które to świstki pobierają po 30 gr.

Oszuści oświadczają przytem, że złożenie

wypełnionego druku w wydziale podatkowym przyczyni się do obniżenia podatku od nier., co rzecz jasna powoduje, iż wszyscy właściciele płacą po 30 groszy za zaofiarowane im świstki.

W związku z ujawnieniem powyższych machinacji wydział podatkowy Magistratu m. Łodzi zawiadomił o powyższem władze policyjne, które wdrożyły poszukiwania za pomocą słowami oszustami, a równocześnie ostrzega zainteresowanych właścicieli nieruchomości względnie administratorów przed oszustami i nabywaniem opisanych wyżej druków-

Jak egze" wowano weksle?

Ilość wydanych klauzul nieznacznie zmalała.

(a) Zestawienie liczbowe ilości wydanych przez Sąd Grodzki w Łodzi klauzul należności wekslowe do sumy 1000 zł. za pierwsze 4 miesiące roku bież. w porównaniu z tymże okresem 1931 roku, daje pewien spadek przeciętnej liczby miesięcznie wydanych klauzul.

Tak więc wydano w Sądzie Grodzkim

w Łodzi w styczniu 1932 roku — 4074, luty 4128, w marcu 4469 i w kwietniu 3509, czyli łącznie 16180.

Daje to przeciętnie miesięcznie 4045 klauzul.

W tym czasie w Sądzie Okręgowym w Łodzi klauzul powyżej 1000 zł. w styczniu 421, w lutym 32 w marcu 523 i w kwietniu

326 czyli łącznie 1592, a miesięcznie przeciętnie 396 klauzul.

Natomiast w 1931 roku wydano w Sądzie Grodzkim klauzul w styczniu 4799, w lutym 4214, w marcu 4129 i w kwietniu 3509 łącznie 16651 a przeciętnie miesięcznie 4163, co w porównaniu z przeciętną miesięczną za rok 1932 (4045) wykazuje pewien, zresztą nie zbyt znaczny spadek.

Liczba klauzul wydanych w roku 1931 przez Sąd Okręgowy tj. powyżej 1000 zł. wynosiła w styczniu 304, w lutym 341, w marcu 339 i w kwietniu 209, łącznie 1283, a miesięcznie przeciętnie 321; co z kolei w porównaniu z przeciętną miesięczną za okres rb. (398) daje dość poważny wzrost.

Ten poważny wzrost klauzul na większe sumy tłumaczyć należy nie zwiększeniem tranzakcji, lecz zmniejszeniem zdolności płatniczej większych firm, wystawiających poważniejsze weksle.

Nadto jako charakterystyczny objaw należy podkreślić niezwykle wzrost klauzul wekslowych wydanych w marcu rb. co z kolei należy wyjaśnić, chęcią uniknięcia większych kosztów sądowych jakie z początkiem kwietnia wprowadzono.

Przesunięcie poborów na 10-go czerwca?

Warszawa 25. 5. (wł. Gr.)

W strefach zbliżonych do Min. Skarbu, rozprzestrzeniają się uporne pogłoski, że wyplata pensji na 1-go ulegnie dziesięciodniowemu opóźnieniu.

Według planu Min. Skarbu — na 1-go czerwca miały być wypłacone pobory tylko policji i wojsku — na całym obszarze państwa, oraz urzędnikom państwowym na terenie, Warszawy.

Natomiast pozostali t. j. funkcjonariusze Min. Poczty i Telegr., Min. Skarbu, Robót Publicznych, Komunikacji, Sprawiedliwości, Wyznań i Oświaty, Dobr. Państw., Ref. Rolnych oraz Pracy — otrzymać mają swoje pobory dopiero w dniu 10 przyszłego miesiąca.

Plan płatności na lipca przewiduje przesunięcie tylko terminu o dalszych 10 dni t. j. do 20 lipca

Zamach samobójczy.

(a) W mieszkaniu własnym przy ulicy Krótkiej 24 usiłował pozbawić się życia przez zatrucie kwasem solnym bezrobotny 34 letni Bolesław Miguła.

Desperata znaleziono w stanie nieprzytomnym i wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł chorego w stanie groźnym do szpitala w Radogoszczu.

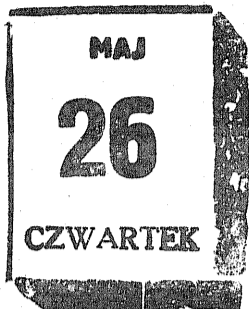
Kradzież

(a) Z mieszkania Adama Wąskiewiczza, przy ul. Polnej 43 nieznanymi sprawcy skradli garderobę oraz różne rzeczy wartości 670 zł. Sprawców nie ujęto.

POPIERAJCIE L.O.P.P.

KRONIKA

Sprawa prasowa „Rozwoju“



KALENDARZYK

Boże Ciało.

Uroczystość Bożego Ciała

Święto powyższe ustanowione przez Kościół dla uczczenia Najświętszego Sakramentu, Jezus na krzyżu nas zbawił, w Eucharystji ustanowionej w przededniu Swej Męki zostawił nam jej przypomnienie. Cześć Najśw. Sakramentu jest tak dawna jak Kościół, całe bowiem życie Kościoła skupia się około Eucharystji — ona jest streszczeniem życia Zbawiciela naszego. Święta pierwszych chrześcijan nie były niczem innym, jak kultem Najśw. Sakramentu, przez udział w ofierze Mszy św. W wieku XIII dopiero wyznacza Kościół dzień specjalny, poświęcony uczczeniu publicznemu Jezusa Chrystusa w Hostii.

Zapoczątkował to święto biskup Leodyjski dla swojej diecezji papież zaś Urban IV w roku 1264 rozszerza je na cały Kościół. Klemens V w 1311 r. potwierdza to święto, a Jan XXII dodaje do niego oktawę i procesję.

Najwyższy Pasterz ustanawiając to święto chciał ożywić wiarę wiernych w realną obecność Chrystusa w Najśw. Sakramencie, wynagrodzić zniewagi, jakie Zbawca utajony w Eucharystji co dnia ponosi. Uroczystość Bożego Ciała wyznaczona została na czwartek po św. Trójcy.

Modlitwy mszalne dnia tego przypominają wiernym ustanowienie Najśw. Sakramentu, jako źródła wiecznego życia dla dusz ludzkich (Epistola), życiem które stale czerpać będą, pożywając z chleba tego i pijąc z kielicha. Ciało bowiem Chrystusowe prawdziwie jest pokarm, a Krew Jego Najświętsza prawdziwie jest napój i przyjmujący je żyć będą na wieki (Ewangelja), jeżeli tylko godnie do nich przystąpią (Communia).

Na szczególną uwagę zasługuje Sekwencja jaka w tym dniu bywa śpiewana po Mszy św., w której natchnione strofy opisują dogmat o Najśw. Sakramencie.

Łączny wyrok wydał sędzia Merson — skazując oskarżonych na najwyższe prawem przewidzenia kawy.

Dnia 11 maja 1932 r. Sąd Grodzki w Łodzi, na posiedzeniu jawnym, po rozpoznaniu sprawy wydania łącznego wyroku w sprawach z osk. Walerjana Zuchowskiego, syna Feliksa i Stanisławy, lat 24, zamieszkałego w Łodzi, oraz Tadeusza Czajewskiego, syna Wiktor i Anny, lat 45, zamieszkałego w Łodzi, na mocy art. 10, 30, 358, 366-368, 558 K.P.K. i art. 60 cz. II K. K.

ORZEKŁ.

Walerjana Zuchowskiego łącznie skazał na grzywnę w wysokości 600 zł. (sześćset) złotych, z zamianą w razie nieściągalności na 3 (trzy) miesiące aresztu, a Tadeusza Czajewskiego na grzywnę wysokości 400 zł. (czteryset) złotych, z zamianą w razie nieściągalności na 2 (dwa) miesiące aresztu. Od Walerjana Zuchowskiego pobrać 60 (sześćdziesiąt) złotych opłat sądowych, a od Tadeusza Czajewskiego 40 (czterdzieści) złotych, oraz od obydwoich solidarności kosztu postępowanie. Wyrekiem niniejszym uznać za pochłonięte kary orzeczone wyrokami Sądu Grodzkiego w Łodzi w sprawach Nr. Kg. 3306/31, Kg. 3310/31, Kg. 3312/31, Kg. 5337/31, Kg. 5377/31, Kg. 5379/31, Kg. 5381/31, Kg. 5383/31, Kg. 5385/31, Kg. 5387/31, Kg. 11572/31, Kg. 15014/31, Kg. 15235/31, Kg. 15883/31, Kg. 17823/31, Kg. 17825/31, Kg. 18654/31, Kg. 18656/31, Kg. 607/32 i 940/32.

UZASADNIENIE:

Walerjan Zuchowski został skazany: 1) łącznym wyrokiem Sądu Grodzkiego w Łodzi z dnia 11.V.1931, w sprawach Kg. 5381/31, 5337/31, 5383/31, 5387/31, 5377/31, 5359/31 i 5385/31, za przestępstwa popełnione w lutym 1931, z art. 293 i 263 cz. I K. K. na grzywnę wysokości 200 zł. z zamianą na 1 miesiąc aresztu — 20 zł. opłat i kosztu, 2) łącznym wyrokiem z dnia 29.XII.1931, w sprawach Kg. 3310/31 i 3312/31, za czyny z 4.I.31 i 23.XII.31 z art. 263 i 154 cz. II K. K. na 150 zł. grzywny, z zamianą na 3 tygodnie aresztu — 15 zł. opłat i kosztu; 3) łącznym wyrokiem z 28.XII.31, w sprawach Kg. 17823/31 i 17825/31, za czyny z września 1931, z art. 263 K. K. na 120 zł. z zam. na 2 tyg. aresztu — 12 zł. opłat i kosztu, oraz wyrokami:

w sprawie Nr.	czyn	wyrok z dnia
Kg. 15883-31	16.X.31	16.XI.31
15233-31	7.V.31	16.XII.31
15014-31	1.X.31	18.II.32
11572-51	3.V.31	18.II.32
607-32	4.X.31	14.III.32
18656-31	2.X.31	11.IV.32
18654-31	23.X.31	11.IV.32
3308-31	14.XII.30	13.IV.31

z art.

kara

293 ^a K. K.	20 zł. - 3 dni ar. — 2 zł. i kosztu
263	300 „ - 6 tyg. „ — 30 „ „
293 ^b „	100 „ - 7 dni „ — 15 „ „
263 „	260 „ - 4 tyg. „ — 30 „ „
263 „	100 „ - 14 dni „ — 10 „ „
263 „	50 „ - 7 dni „ — 7 „ „
263 „	75 „ - 10 dni „ — 11 „ 25 gr.
263 „	100 „ - 10 dni „ — 10 zł. i kosztu

Tadeusz Czajewski został skazany: wyrokiem łącznym z dnia 23.III.32 w sprawach Kg. 17825-31, 17823-31 i 64-32, za czyny z września 1931, z art. 263 i 293 K.K. na 270 zł. grzywny z zam. na 6 tyg. ar. — 27 zł. opłat i kosztu, oraz wyrokami w sprawie Kg. 15883-31, z dnia 16.XI.31 za czyn z 16.X.31, z art. 293 K.K. na 30 zł. - 5 dni — 3 zł. i kosztu, oraz Kg. 940-32 z dnia 31.III.32, za czyn z grudnia 31, z art. 293 K.K. na 100 zł. — 2 tyg. ar. — 15 zł. i kosztu.

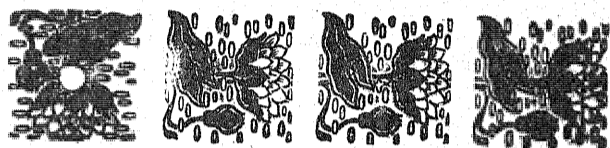
Z powyższego wynika, że zarówno Zuchowski jak i Czajewski popełniali wszystkie

przestępstwa przed ogłoszeniem wyroku w sprawie następnej, przy łączeniu więc kar należy zastosować art 60 K.K.

Wyliczenie wyroków, mocą których obydwaj oskarżeni zostali skazani wskazuje na to, że są oni przestępcami jakgdyby natłogowymi i z tego względu Sąd zastosował część II art. 60 K.K. i skazał Zuchowskiego na najwyższy wymiar kary przewidziany w art. 263 i 293 K.K. a Czajewskiego na karę równą sumie kar jemu wymierzonych

Sędzia: —

(—) R. MERSON



Z Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Oddział łódzki P. T. K. urządza w najbliższym czasie następujące wycieczki:

- d. 5-go czerwca do Bronowic (za Kuluskami)
- d. 12 „ „ Piotrkowa i Sulejowa
- d. 19 „ „ lasów bukowych i mogiły poległych w czasie wojny światowej w okolicach Gałkówek
- d. 26 „ „ Źródła Błękitnych za Tomaszowem i grot w Nagórzycach
- d. 3-go lipca „ Tuszyna, jako miejsca urodzenia Reymonta.

Blisze wiadomości o każdej z wycieczek będą podawane w pismach na tydzień przed ich terminem.



Peruki murzynek z włosów białych kobiet

Gdzie się podziwiają warkoczki od czasu gdy w Europie powstała moda czesania się a la Ninon lub a la garconne? Okazuje się że są wysyłane przeważnie na wyspę Trinidad gdzie Murzynki mieszkanki tej wyspy robią sobie z nich wspaniałe peruki

Murzynki które przyzwyczały się do noszenia długich włosów z chwilą przybycia na wyspę Hindusek o długich warkoczach z pocałunku nabywały warkoczki od Chińczyków. Gdy jednak zapas chiński się wyczerpał zaczęły szukać ich gdzieś indziej.

Kupcy dowiedziawszy się o popycie na włosy kobiet białych zaczęli dostarczać je osłaniając z Europy i sprzedawać Murzynkom na wagę złota

To też obecnie mieszkanki wyspy nakładają dumnie nie tylko peruki czarne lecz także blond. Ten ostatni kolor jest poszukiwany najwięcej a zatem i najdroższy. Ceny na włosy blond są tak wygórowane że jedynie Murzynki z wyszego towarzystwa mogą sobie pozwolić na ten zabytek

To też peruka blond uchodzi na wyspie Trinidad za zewnętrzną oznakę bogactwa i wyższej rangi społecznej kobiety-Murzynki

POTRZEBNY

WSPOLNIK

do wyrobionego interesu z kapitałem

30.000 zł.

Wiadomość w adm. „Prądu“

Nowy rozkład jazdy kolejowy

obowiązujący od dnia 22 maja 1932 r.

Z Łodzi—Fabrycznej odchodzą:

2,75 do Koluszek z połączeniem do Warszawy
 7,25 do Koluszek z połączeniem do Warszawy, Katowic, Krakowa i Skarżyska
 8,05 do Andrzejowa
 8,35 do Koluszek (kursujący w niedziele i święta do 11.IX 1932 r.)
 9,35 do Koluszek (kursujący w niedziele i święta do 11.IX 1932 r.)
 10,45 do Koluszek z połączeniem z pociągiem pospiesznym na Warszawę, Kraków i Skarżysko
 13,05 do Koluszek
 14,00 do Koluszek z połączeniem do Warszawy
 14,50 do Skarżyska bezpośredni
 15,40 do Koluszek z połączeniem do Częstochowy
 16,20 do Koluszek (pociąg roboczy, kursujący w dni powszednie)
 16,55 do Koluszek z połączeniem do Katowic
 18,00 do Koluszek z połączeniem do Warszawy i Krakowa
 19,20 do Warszawy przez Koluszki bezpośredni
 19,45 do Koluszek
 20,30 do Koluszek (sezonowy, kursujący codziennie do 1.X 1932 r.)
 21,15 do Koluszek z połączeniem na Warszawę i Skarżysko
 22,30 do Koluszek z połączeniem na Kraków i Katowice.

do Łodzi—Fabrycznej przychodzą:

0,45 z Koluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Skarżyskiem)
 0,55 z Koluszek (połączenie z Katowicami)
 0,10 z Koluszek (pociąg roboczy)
 7,00 z Koluszek (połączenie z Krakowem, Skarżyskiem).

7,30 z Koluszek (pociąg roboczy)
 7,50 z Koluszek (pociąg sezonowy, kursujący do 1 października 1932 r.)
 8,20 z Koluszek
 8,59 z Andrzejowa
 9,46 z Koluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami i Skarżyskiem)
 12,40 z Koluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami)
 15,29 z Koluszek
 16,00 z Warszawy (bezpośredni przez Koluszki).
 17,15 z Koluszek (połączenie z Warszawą Częstochową i Skarżyskiem).
 20,10 z Koluszek (połączenie z Warszawą Krakowem i Katowicami)
 21,25 z Koluszek (święteczny w niedziele i święta do 11.IX 1932 r.)
 22,00 z Koluszek (święteczny kursujący do 11 IX 1932).
 22,35 ze Skarżyska, bezpośredni
 23,18 z Koluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Katowicami).

Z Łodzi—Kaliskiej odchodzą:

0,53 do Koluszek przez Widzew
 1,25 do Poznania przez Kutno,
 2,10 do Ostrowia pozn.
 4,32 do Warszawy
 6,15 do Ostrowia pozn.
 7,28 do Warszawy
 8,05 do Koluszek przez Widzew
 8,30 do Łasku (kursujący do 11. IX. 1932 r.)
 9,35 do Ostrowia pozn.
 10,35 do Głowna
 12,07 do Poznania przez Kalisz
 12,38 do Warszawy
 13,00 do Torunia
 13,40 do Łasku (sezonowy do 1. X. 1932 r.)
 15,30 do Ostrowia pozn.

15,35 do Łowicza
 17,54 do Warszawy
 18,00 do Częstochowy przez Zduńską Wolę
 19,20 do Głowna (kursujący w niedziele i święta do 11.IX. 1932 r.)
 19,35 do Ostrowia pozn.
 20,05 do Łowicza
 20,06 do Lwowa
 20,30 do Łasku (piątki soboty niedziele święta i dni przedświąteczne)
 21,20 do Torunia.
 22,00 do Poznania przez Kalisz

Do Łodzi—Kaliskiej przychodzą

0,45 z Ostrowia
 1,57 z Warszawy
 4,20 z Ostrowia
 5,00 z Poznania przez Kutno
 7,18 z Poznania przez Kalisz
 7,25 z Łowicza
 7,55 z Torunia
 8,40 z Ostrowia
 8,52 ze Lwowa przez Widzew
 9,25 z Warszawy
 10,05 z Łasku (sezonowy do dnia 11. IX 1932)
 11,58 z Warszawy
 12,24 z Poznania przez Kalisz
 14,13 z Koluszek
 14,59 z Głowna
 15,15 z Łasku (sezonowy w niedziele i święta)
 17,41 z Ostrowia
 18,40 z Koluszek od strony Warszawy
 19,05 z Łowicza
 19,12 z Częstochowy przez Zduńską Wolę
 19,40 z Ostrowia
 22,01 z Głowna (w niedziele święta i dni przedświąteczne)
 22,05 z Łasku (sezonowy: w piątki soboty niedziele i dni przedświąteczne)
 22,48 z Warszawy
 22,50 z Torunia

Zbrodnia pod wpływem alkoholu.

5 lat ciężkiego więzienia za zabójstwo.

(a) Jednym z najpodlejszych nalogów ludzkich jest alkoholizm. Każda niemal zbrodnia zabójstwa a przynajmniej półowa z nich, za wyjątkiem dokonywanych w chęci zysku, jest następstwem podniecenia alkoholem.

Onegdaj przez Sąd skazany został Suliga, który w stanie pijanym zastrzelił sprzedawcę w składzie win i wódek przy ulicy Rzgowskiej.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, w asyście sędziów Kubiaka i Brauna, rozpoznawał sprawę 28-letniego Bolesława Pieleśki.

Akt oskarżenia wniesiony przez prok. Kowalskiego opisuje w sposób następujący zbrodnię Pieleśki.

Pieleśki, w towarzystwie Władysława Owczarka, Gustawa Heniga, braci Kazimierza i Antoniego Cumerów zabawił się dnia 22 stycznia r. b. w piwiarni Feliksa Jagury, przy ulicy Rzgowskiej 241 (Chojny). Pili wódkę, a gdy wszyscy już byli podchmieleni, wynikła między Pieleśkim, a Kazimierzem Cumerem sprzeczka. Jedną ze zwykłych sprzeczek pijaków nie mającą głębszego podłoża.

Mimo to powasnień zakończyli libację,

wyszli na ulicę i tam pobili się. Po stronie Cumera Kazimierza stanął brat jego Antoni, Pieleśkiowi pośpieszył z pomocą Owczarek, wreszcie jednak rozsądek trzeźwiejszych Cumerów wziął górę i obaj odeszli.

Rozgniewany i podniecony Pieleśki, pobił za odchodzącymi, schwycił ze stojącego przed piwiarnią wozu orczyk i dogoniwszy Kazimierza Cumerę zadał mu trzy potężne ciosy.

Ranny padł na ziemię bez przytomności a przewieziony do szpitala w kilka dni później zmarł wskutek odniesionych ran i pęknięcie ciał czaszki.

Pieleśki aresztowano i osadzono w więzieniu. Na rozprawie w dniu wczorajszym nie przyznał się do winy, wyjaśniając, iż był pijany i pamięta dokładnie przebiegu zajścia.

Obrońca oskarżonego adw. Brzeziński, w przemówieniu swem wskazał, że narówni z za bitym jest ofiarą nalogu pijaństwa oraz że nie miał zamiaru pozbawić życia Cumerę lecz działając w stanie zamroczenia umysłowego wywołanego nadmiernym spożyciem alkoholu, uderzył nie zdając sobie sprawy z następstw.

W konkluzji adw. Brzeziński domagał się zmiany kwalifikacji przestępstwa oraz uznania

Pieleśki winnym jedynie zadania bardzo ciężkiego uszkodzenia ciała, które w następstwie spowodowało śmierć, nie zaś zabójstwa.

Sąd przychylny do wywodów obrońcy wydał wyrok mocą którego 28-letni Bronisław Pieleśki został uznany winnym zadania bardzo ciężkiego uszkodzenia ciała, a w następstwie śmierci pod wpływem silnego wzruszenia duchowego i za przestępstwo to skazany na 5 lat ciężkiego więzienia.

Humor

TO JA

— Winszuję panu, panie Cytroniebi sm
 Brat pański już wolny.
 — Mój brat?
 — Przecież siedział w więzieniu
 — Mój brat?
 — Cztery miesiące.
 — Mój brat?
 — Za fałszowanie weksli
 — Mój brat!! To ja!



Gen. Weygand w Warszawie

Wspomnienia z 1920 r. po raz pierwszy podane wiadomości

W dniu przyjęcia gen. Weygand'a do Akademii Francuskiej, 19 b. m. postanowił b. Prezydent Republiki p. Aleksander Millerand, podać do wiadomości niektóre nieznanne dotąd dane dyplomatyczne, z czasu pochodu bolszewików na Warszawę, czyli, jak się wyraża w bitny dziennikarz p. Gaetan Sanvoisin, który ogłosił te wspomnienia p. Millerand'a (Journal des Debats nr. 140), otworzyć w części dossier polityczne tych zdarzeń z przed lat 12-tu.

Wojska czerwone, w końcu lipca 1920, zbliżają się szybko ku Warszawie.

Dnia 25 lipca przybywa do Warszawy wydana przez ówczesnego prezesa rady ministrów i ministra spraw zagranicznych p. Millerand'a misja dyplomatyczna wojskowa, w której bierze udział p. Jusserand, ambasador Francji w St. Zj., bawiący chwilowo w Europie, oraz radca ambasady p. Vignon, a w porozumieniu z Marszałkiem Foch'em jego najbliższy współpracownik gen. Weygand.

Równocześnie z Anglii, gdzie rządzi p. Lloyd George, przybywa misja dyplomatyczna w której uczestniczą lord d'Abernon, sir Maurice Hankey gen. Percy Radcliffe. Stanowiska Francji i Anglii nie są jednak takie same.

Dnia 11-go sierpnia 1920, na cztery dni przed rozstrzygającą bitwą pod Warszawą, z Londynu nadeszła do Warszawy, jak stwierdza p. Millerand, depecha, której treść ogólna była.

— Przyjmijcie warunki bolszewików,

są one dopuszczalne, jeżeli się nie zgodzicie, nie zapewniamy wam pomocy"

Natomiast ze strony francuskiej tegoż dnia posunięcie dyplomatyczne skierowane ostro przeciw Sowietaom:

— Dnia 11-go sierpnia rano, p. Millerand, który od paru dni zapoznał swych współpracowników w rządzie oraz szereg członków Rady i Senatu z zamiarem swym wystąpienia przeciw Sowietaom, postanowił, aby przejść do czynów, uznać urzędowo rząd generała Wrangla.

Przy równoczesnej bytności jen. Weygand'a w Warszawie, była to zapowiedź udziału Francji w działaniach wojskowych.

O godz. 10-ej rano, po posiedzeniu rady ministrów, ogłoszono wiadomość o uznaniu rządu Wrangla. Telegram, zawiadamiający o tem, wysłano do rządu brytyjskiego, a przedstawicielom handlowym francuskim polecono, za pośrednictwem p. du Halgont, zerwać wszelkie stosunki z przedstawicielami Sowietaom, pp. Kamieniem i Krassinem."

P. Millerand musiał wyjechać wówczas na ziemie wyzwolone francuskie, ale styczność i współpraca były najżywsze.

— P. Paleologue, jako sekretarz generalny na Quai d'Orsay, zawiadamiali p. Millerand'a stale o rozwoju ofensywy bolszewickiej i pierwszych objawach odporu polskiego. Gen. Weygand kilka razy na dzień porozumiewał się z marszałkiem Foch'em, Jedność dzia-

łania politycznego, dyplomatycznego i wojskowego była zapewniona. Ale górę brała działalność wojskowa. Trzeba było pobiec Sowiety. General Weygand wiedział z całą pewnością, że może liczyć na stanowczość niewzruszalną i pomoc niechwiejną p. Millerand'a".

W Anglii zaś, jeszcze dnia 16 sierpnia 1920 r., w Izbie gmin p. Bonar Law, jako minister spraw zagranicznych, zalecał przyjęcie przez Polskę warunków bolszewickich, a p. Lloyd George w mowie swej obarczył Polskę zarzutami i wyrzutami.

Tymczasem pod Warszawą rozwój działań wojennych, z udziałem jen. Weygand'a, staje się pomyślny dla oręża polskiego.

Dnia 19-go sierpnia 1920 prezydent Kongresu amerykańskiego p. Elihu Root wygłasza na zebraniu francusko-amerykańskim w Waszyngtonie mowę, w której wyraża uznanie polityce Francji i p. Millerand'a wobec pochodu Sowietaom.

Dnia 20-go sierpnia r. 1920 ambasador brytyjski w Londynie Lord Derby zapewnia p. Paleologue'a o zadowoleniu Anglii i pragnie widzieć się z p. Millerand'em.

Dnia 23-go sierpnia 1920 r. p. Lloyd George i p. Giolitti, spotkawszy się w Lucernie, wysyłają do p. Millerand'a telegram już stanowczo skierowany w swej treści przeciw Sowietaom.

Przedewszystkiem zaś Lenin, na 8-mym kongresie sowieckim, w Moskwie w końcu r. 1920, oświadczył:

— "Wiecie wszyscy, że nasze niepowodzenie w wojnie przeciw Polsce spowodowane było tem, iż musieliśmy walczyć przeciw Wranglowi, uznanemu przez Francję."

Ogłoszone obecnie przez p. Millerand'a szczegółowe wiadomości i przedstawienie ogólnego planu działania francuskiego w r. 1920 objaśniają, jak szeroko zakreślone i jak skuteczne było współdziałanie ówczesne Francji z Polską, które ostatecznie przełamało bierny nastrój innych krajów.

38)

Dom

tajemnie

(Wyciąć i zachować)

Pan Farrington, widzi pani, nie mógł dać mi żadnych ścisłych danych, na których mógłbym się oprzeć. Podobno stary Tollington miał siostrzeńca, syna jego zmarłej siostry, i on to miał być spadkobiercą. Siostra Tollingtona była zaręczona z bogatym agentem giełdowym w Chicago, ale w przeddzień ślubu uciekła z pewnym Anglikiem, o którym jej rodzina nie prawie nie wiedziała. Przypuszczano, że to jakiś wykołajeniec, który przybył do Stanów Zjednoczonych dla poratowania zrujnowanej fortuny. Ale nie był to widać zwykły aferzysta, bo nietylko że od mówił utrzymywania stosunków z rodziną panny, aczkolwiek wiedział, że są to ludzie niesłychanie bogaci, ale nawet nie podał tej rodzinie swego prawdziwego nazwiska. W Chicago przebył pod nazwiskiem przybranem. Od chwili, gdy uciekł z panną, stracono go z oczu.

Rodzina dowiedziała się tylko drogą o kółną, że powrócił do Anglii i tam, dzięki swej pracy i wysiłkom wyrobił sobie jakieś stanowisko.

Panna pisywała regularnie do swoich rodziców, ale nigdy nie podawała swego adresu ani nazwiska męża. Odpowiadali jej ogłoszeniami, zamieszczanymi w "Times". W ten sposób, choć wiedzieli, jak się jej powodzi nie udało im się nawiązać z nią bezpośredniego kontaktu.

I córce jej umarł, a brat ponowił poszukiwania, ale bez rezultatu,

Widzi pani, — zakończył Frank, — trudno odszukać kogoś kiedy nie zna się jego nazwiska.

— Tak, — odrzekła panna z uśmiechem — jednak udało się panu to, co się dotychczas nie powiodło nikomu?

— Niezupełnie, jak dotąd, — roześmiał się Frank, — Tymczasem wiem tylko tyle że człowiek, który przed siedemdziesięciu laty uciekł z siostrą Tollingtona do Anglii, za mieszkiwał w Great Bradley.

— Great Bradley! zawołała ze zdziwieniem, — czy to nie tam, gdzie mieszka lady Konstancja Dexa

Skinął głową.

— Zdawałoby się, że wszyscy tam mieszkają, — rzekł z goryczą, — nawet nasz przyjaciel... — zawahał się nieco.

— Nasz przyjaciel? — powtórzyła pytająco.

— Tak, hrabia Poltvo. Bawi tam obecnie, — rzekł dr. Fall, wprowadzając go na korytarz, — Czy słyszała pani o domu tajemnic?... ale chyba wszyscy w Anglii o nim słyszeli.

— Zdaje mi się, że ja stanowią wyjątek — rzekła z uśmiechem, — ale niech pan nie przerywa swego opowiadania. Jak pan doszedł do tego że poszukiwany człowiek mieszkał w Great Bradley?

— Zawdzięczam to właściwie szczęśliwemu przypadkowi, — wyjaśnił. — Widzi pani, sam parę lat mieszkałem w Great Bradley: tam po raz pierwszy poznałem pani stryjaską.

Byłem wtedy chłopcem. Ale nie po mogła mi w tem znajomość tego miasteczka. Może pani czytała w gazetach, że podczas remontu starego gmachu pocztowego w Great Bradley znaleziono cały szereg listów, które wpadły za wmurowaną w ścianę starą skrzynkę pocztową i przez lata nie były ruszane?

— Coś o tem czytałam — rzekła — Były to listy z przed jakichś czterdziestu, czy pięćdziesięciu lat.

Skinął głową.

— Otóż jeden z nich był adresowany do Tollingtona, a pisany był przez jego siostrę. Widziałem ten list dziś rano w biurze poczt-

ty głównej w Great Bradley. Do pisma w którym pracuję, przysłano wykaz niedoreczonych listów, wspomniano tam o jednym adresowanym do Tollingtona w Chicago. Dowiedziałem się o tem, pojechałem do Great Bradley i dzięki uprzejmości naczelnika poczty miałem możność przepisać go sobie.

Sięgnął do kieszeni i wyciągnął kartkę nakreśloną ołówkiem.

— "Drogi Jerzy" — czytał — "kreślę tych słów parę, by ci tylko donieść że jesteśmy zdrowi i dobrze się nam powodzi. Czytałam twoje ogłoszenie w Times i ucieszyłam się że dałeś znać o sobie. Henryk przesyła ci najserdeczniejsze pozdrowienia.

Twoja kochająca siostra:
ANNA"

— Oczywiście, niewiele z tego można wywnioskować, — rzekł, wsuwając kartkę do kieszeni, — Przypuszczam, że imię Anna nie było i nie jest rzadkością w Great Bradley ale w każdym razie to już coś.

— Niewątpliwie odrzekła z uśmiechem

— Dla mnie to rzecz wielkiej wagi przy najmniej było rzeczą wielkiej wagi, — rzekł — Istniała pewna obietnica pani stryjaską potwierdzoną przez wszystkich innych opiekunów masy spadkowej. Dla mnie była to rzecz bardzo ważna. Powiedział to z takim naciskiem, że spojrzała na niego bystro.

— Czy ma pan na myśli pieniądze? — spytała.

— Nie, coś innego — rzekł, przycisnął głos — Doris, nie miałem nigdy okazji powiedzieć jak mnie martwi ten testament. To okropność, ażeby życzenie pani opiekuna miało ją zmusić do kroku, który jest dla niej przykry.

Zarumieniła się zlekka i odwróciła oczy.

— Nie... nie chciałbym korzystać z tego postanowienia, — rzekł nieznacznie. — Chcę, żeby pani zechciała mi oddać swoją kartkę tylko dlatego, że pani tak się podoba pani zechce podzielić uczuciami które ja nie żywię.

Nie odpowiadała nic, tylko westchnęła ciężko.

Dalszy ciąg nast...

Rozmaitości

ze świata

Wstrząsająca tragedia w kopalni.

Pierworodne dziecko przyszło na świat w chwili po śmierci ojca.

Wstrząsający splot wypadków rozegrał się wczoraj w Anglii w miejscowości Youlgreave (hrabstwo Derby). W znajdującej się tam kopalni ołowiu nastąpił o godz. 3 popołudniu katastrofalny wybuch gazów. Złoty skalne zasypał 6 górników, z których tylko jeden zdążył wydostać się na powierzchnię ziemi z szybu, głębokiego na 75 metrów.

Gornik zaalarmował natychmiast dyrekcję która na miejsce katastrofy wysłała oddział ratowniczy. Na czele ekspedycji stanął młody inżynier, William Cock. Wszyscy przywdziali maski gazowe i zeszli do kopalni.

Tymczasem żona inż. Cocka nagle załzabiła i rzewiono ją go lecznicy, gdzie w chwilę potem wydała na świat pierworodną córeczkę.

W tymże czasie w kopalni rozgrywała się druga część tragedji. Inż. Cock, opuszczając

się po schodach na dno kopalni, uległ zatruciu gazami, mimo, że miał założoną maskę. Kilku innych uczestników akcji ratowniczej również straciło przytomność. Ci którzy dotarli do miejsca katastrofy, stwierdzili jedynie że pięciu zasypanych górników już nie żyje.

Wobec tego zawrócili i zajęli się wynoszeniem nieprzytomnych towarzyszy.

Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, inż. Cock zmarł wskutek zatrucia gazami. Pozatem oddali życie w ofierze trzej inni uczestnicy akcji.

Katastrofa pociągnęła za sobą 9 śmiertelnych ofiar. Dziecko inż. Cocka przyszło na świat w 30 minut po jego zgonie.

Tragiczne wypadki w Youlgreave wywołały wrażenie wstrząsające wśród mieszkańców hrabstwa.



towych i dokowych, Krają wiadomości, że był dyktator Grecji Pangalos, przygotowuje się do objęcia władzy wykonawczej w państwie. Pokoju dotychczas nigdzie nie zakłócono dzięki środkom zapobiegawczym, zastosowanym przez rząd.

Prezydent Republiki, Zaimis, odbył dziś z b. premierem Venizelozem dłuższą naradę i uprosił go, by objął powtórnie misję utworzenia gabinetu pod warunkiem jednakże, że także i rojalści będą w nowym gabinecie reprezentowani, Venizelos oświadczył, że rozważy najpierw projekt, a potem dopiero przesła odpowiedź prezydentowi. Sytuacja w całej Grecji jest mocno naprężona.



Siedmioletnia wirtuozka

Podziw kół muzykalnych Paryża budzi obecnie siedmioletnia wirtuozka Ruth Slen czyńska urodzona w 1925 roku w Sacramento (Kalifornia), córeczka emigrantów polskich.

Już licząc zaledwie 16 miesięcy mała Ruth otrzymawszy zabawkę pod postacią pianina wsłuchiwała się niezmordowanie w jego tony i wprawiała się w grę na niem.

Nadzwyczajne to zamiłowanie do muzyki rozwijało się u tego dziecka tak tenome nalnie że Ruth wystąpiła po raz pierwszy na koncercie licząc zaledwie 3 i pół lata.

Następnego roku usłyszał ją w Nowym Jorku pianista francuski Alfred Cortot i zdumiony jej talentem nie szczędził jej a raczej jej rodzicom rad swoich co do dalszego wykształcenia cudownego dziecka w muzyce.

W tych dniach w reszcie Ruth Slen czyńska wystąpiła z koncertem na sali Chopina w Paryżu a sprawozdawca dziennika „Intransigent” Gustave Bret, pisząc o jej grze oświadcza że nie jest to popis zręczności cudownego dziecka.

Le w małej tej pianistce sama muzyka śpiewa i ujawnia się z oszołomiejącą łatwością techniczną. Gdy zamknie się oczy to nie chce się wprost wierzyć, aby to była gra dziecka.



Łodzianin pod Zakopanem

W pociągu Zakopane — Kraków znaleziono w jednym z wagonów zwłoki jakiegoś mężczyzny, który odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

Jak wynika ze znalezionych przy zwłokach dokumentów, zmarłym jest Stanisław Gutman, urzędnik oddziału Banku Polskiego w Łodzi.

Powód samobójstwa nieznan.

RESZTKI TOWARÓW z FABRYKI LEONHARDTA

na garnitury, kostjomy, płaszcze, i ubranka dziecinnie — sprzedaje

EDMUND WASILEWSKI

Piotrkowska 152.

Sytuacja w Grecji

Strajki w Grecji trwają w dalszym ciągu. Urzędnicy postanowili wprawdzie wczoraj po dłuższych naradach wrócić do pracy, otrzymany od rządu zapewnienia, że ich życzenia będą spełnione.

Ruch strajkowy trwa jednakowoż w dalszym ciągu. Urzędy celne w Atenach, w Pireusie i innych miejscowościach Grecji są zamknięte. Kasy publiczne przestały urzędować i ani przyjmują, ani nie wypłacają pieniędzy. Klucze od urzędów podatkowych złożono w policji.

Jak słychać, chcą także marynarze wszystkich państwowych przedsiębiorstw okrętowych rozpocząć strajk, personel tramwajowy zaniechał pracy.

Wszystkie garnizony Grecji znajdują się

w stanie ostrego pogotowia. Garnizon wojskowy w Atenach znacznie wzmocniono.

Rząd oświadczył, że podejmie środki dla zapewnienia spokoju i wątpi, czy mógłby się ktokolwiek odważyć na próbę dokonania zamachu stanu.

Wiadomości, nadchodzące z prowincji, brzmią dość niepokojąco. W Macedonji kolejarze rozpoczęli strajk, tak, że pociąg, idący przez Simplon do Grecji, zatrzymano na grecko-jugosłowiańskiej granicy. W wielu miejscowościach zatrzymali kolejarzy pociągi na otwartym polu i oostawili je swemu losowi. Władze usiłują przy pomocy wojska utrzymać ruch kolejowy przynajmniej na najważniejszych liniach.

Rozpoczął się strajk robotników transpor-

Widowiska

TEATRY:

TEATR MIEJSKI: — Bank Nemo
TEATR KAMERALNY — Truteń

KINA

MOMUS — Jazda naprzód
CASINO — Obcym wolno całować
CAPITOL: — Wolne dusze
APOLLO — Kwiat Algeru
CORSO: I Podw. życie apasza II Postrach sa
CZARY — I Pionierzy Zachodu II Prerje
w płomieniach
GRAND-KINO — Zdradzieckie światła

LUNA — Plan W
LUDOWY — Małżeństwo
ODEON — Buster na froncie
OŚWIATOWY — Dla dorosłych: Miłość na
bezdrożu — dla młodzieży: — Zgroza smierc
PALACE — Jedna noc w Grand Hotelu
MIMOZA — Kawiarenka
RAKIETA: — Noc w raj
PRZEDWIOSNIE — Miłość Żorzety
RESURSA — Niepotrzebny człowiek
SPLENDID: — Godzina z tobą
ZACHĘTA — Potęga miłości
WODEWIL — Buster na froncie

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadamiały zawczasu redakcję o zmianie programu.

GIEŁDA.

WARSZAWA, 25 maja 1932 r

Waluty: Dolar St Zjednoczonych 8,86
Dewizy: Gdańsk 174,95
Belgia 125,00
Holandia 361,00
Londyn 33,00
Nowy Jork 8,90
Paryż 35,14
Praga 26,38
Szwajcaria 174,35
Włochy 45,70
Czerwoniec 4,40
Obroty średnie tendencja niejednolita
Banknoty dolarowe w obrotach pozagiędo

wych — 8,86,25 — Rubel zło
ty 4,85,75 — W obrotach prywatnych: rubel
srebrny 1,44, 100 kopiejek bilonu srebrnego
0,64 Dewiza na Berlin w obrotach międzyban
kowych 211,40 Gram czystego złota 5,9244
Papiery procentowe:
7 proc. poz. stabilizacyjna 45,00
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa 99,00
4 proc. poz. inwestycyjna 87,50
5 proc. poz. konwersyjna 37,00
6 proc. poz. dolarowa 50,50
8 proc. L.Z. Banku Gosp. Krajow. 94,00
10 proc. poz. kolejowa 101,00 (w proc.)
5 proc. poz. kolejowa konwersyjna 32,7.
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 83,25

RADJO bez ANTENY

Kto chciałby wypróbować u siebie w domu, jak
wydajnie pracuje nowy przenośny od-
biornik C. W. L. bez anteny niech się zgłos
Ewangelicka 17, m. 4, front, 3 piętro
Cena aparatu 19,00 zł.
Próba nie obowiązuje do kupna

Boże Ciało w Łowiczu.

26 maj r. b.

Wycieczka Polskiego Biura Podróży „ORBIS”
Piotrkowska Nr. 65 i Nowomiejska Nr. 2.

Wycieczka wyruszy koleją i autobusami luksus
wemi ilość miejsc w autobusach ograniczona. Kosz
wycieczki koleją zł. 8 (przejazd w obie strony i prze
wodnik) Autobusem zł. 12 (przejazd w obie strony
zwiedzanie zabytków, przewodnik, obiad w Łowiczu,
filmowanie wycieczki).

Biura „ORBISU” otwarte od godziny 9 do 20,
w niedziele i święta od godz. 10 do 14,

8 POKOI pod Tuszynem,
plac 3 morgi, 1500 drzew
owocowych cena 13,000 zł
Wiadomość Mazurska 6
przy Rzgowskiej dojazd 11
gospodarz.

REKORD elegancji, trwało-
ści, wygody. Skórzane pół
buciki męskie tylko zł. 11,90
Sandaly od 3 zł. „Likwida-
cja” frontowy sklep, Piotr-
kowska 44.

DRZEWKA

owocowe, ozdobne
i krzewy

— z własnych szkółek —
ŁÓDŹ, ORLA Nr 1

POTRZĘBNY

CZŁOWIEK

uczciwy do robót polnych
w kilkumorgowym gospo-
darstwie, a głównie, żeby
się znał na ogrodnictwie
Wiadomość w firmie Ed-
mund Wasilewski Piotrkow-
ska 152.

Piegi

złote plamy, opaleniznę, liszaje, pryszczę-
wagry i wszelkie inne nieczystości cery usu-
wa w ciągu kilku dni pod gwarancją ze
skuteczność

Krem „ADA”

Cena słoika zł. 2 — do nabycia w aptekach
składach aptecznych i perfumerjach.

Przez radio

Łódź, 26 maja 1932r.

10,00 Nabożeństwo ze Lwowa
11,45 Codzienny Przegląd Prasy
11,58 Sygnał czasu
12,10 Muzyka z płyt
13,20 Urzęd. Kom. P I M
15,25 Odczyt
15,00 Płyty
16,20 Płyty
16,40 Boże Ciało w zwyczajach i obrzędach
17,15 Odczyt z Krakowa
17,40 „Kącik językowy”
18,50 Rozmaitości
19,15 Komunikat Izby Przem.-Handl. w Ł.
19,45 Prasowy Dziennik Radiowy
19,35 Muzyka gramofon
20,00 Feljton
20,15 Koncert muzyki lekkiej
22,30 Dodatek do Prasow. Dzienn. Radiow
22,40 Spacer detektorowy

8 proc. oblig. Banku Gosp. kraj. 83,25
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94,00 (wpr.)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy 49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy 55,00
8 proc. L. Z. m. Łodzi 57,75
10 proc. m. Radomia 55,00
8 proc. L. Z. Kielc 53,00
8 proc. m. Piotrkowa 54,00
4 1/2 proc. L. Z. ziemskie 33,50

Akcje:

Bank Polski 70,00
Ostrowiec 22,00
Spiess 38,00
Lilpop 15,00

Tendencja dla pożyczek państwowych
przeważnie mocniejsza dla listów zastawnych
słaba Obroty minim.

Szewcy.

Najtaniej nabyć skóry w każdej
można ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79. — Al. KOSCIUSZKI 22

Telefon 158-38

specjalność. detaliczne sprzedż zelówek trwałych na wodę

REKLAMA TO POTĘGA!!!

Dźwiękowy Kino-Teatr

RAKIETA

Stankiewiczza 40, Telefon 141-22

Dzisiaj i dni następnych

„Wielkie miejskie Ulice”

Rozątek seansów w dni powszednie o godz. 4-ej w niedziele i święta o godz. 12-ej

UWAGA! Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

Dzisiaj i dni następnych!

Gary Cooper i Silvio Sidney

W głównej
rolach:

KINO-TEATR RESURSA

ul. KILINSKIEGO 123

DZIS! Jeden z najpiękniejszych i najciekawszych filmów DZIS!
z JANINGSEM p. t.

NIETRZEBNY CZŁOWIEK

MIC JANNING

Belle Bennet, Phyllis Haver i Phyllis d. Lacey — Reżyserje: Wiktor Fleming.

UWAGA!!! Za 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.
Nast. program. „Golgota Samotnej Dziewczyny” Nast. program

Wielka, wzruszająca tragedia życiowa w rolach głównych.

Orkiestra pod dyrekcją p. L. Antora

Początek seansów w dni powszed. o godz. 5.30, 7.30 i 9.15 w soboty o g. 4, w niedz. i św. o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15 W niedzielę i święta PASSE-PARTOUT prócz urzędowych NIEWAZNE.

REWELACJA.

Mieszanka czekolady wyborowej największych krajowych fabryk WEDEL-FUCHS-LARDELL i t.p.

1 kg. zł. 10—

Oraz wszelkiego rodzaju cukry, herbatniki, su druty i t. p. po cenach reklamowych poleca firma

„ESPERO” Zielona Nr. 1.

UWAGA Wyborowa „Mieszanka Szwajcarska” — cukier — z 20000 fabryki „Hazel”, Lwów 4 zł. za kilogram.

SKLEP

Kazimierz Zielonko
Al. Kościuszki 37.

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rekawiczki wełniane swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

Lekarz-Dentysta

J. Rozin-Reichowa

ZGIERSKA 15.

przyjmuje 10 — 2 i 4 — 7
Ceny lecznic.

CHŁOPIEC z uczciwej rodziny potrzebny do drukarni na praktykę.

POTRZEBNA uczciwa dziewczyna do służby z praniem, Piotrkowska 103 m. 2.

GŁUCHOTA, szum, cieknięcie uszu leczalne. Za dajcie bezpłatnej pouczającej broszury Adres: Eufonia Liszki.

SPRZEDAM dom rogowy przynoszący 30 tysięcy rocznie dochodu lub zamienie na mniejszy na do godnych warunkach Wólczajska i Wiznera Wiad. w ad ministracji.

WOBEC kryzysu szyjcie Panie same, kraje i dopasowywa p. Maria Putowa, Piotrkowska 103 parter.

BIZUTERIA, zegarki na raty ceny gotówkowe „Preciosa” Piotrkowska 123 w podwórzu.

POTRZEBNY młody robotnik. Zgłaszać się od 12-iej do 1-iej w adm. „Prądu”.

Sensacja Księgarska TALMUD, BOLSZEWIZM !!!

i Projekt polskiego prawa małżeńskiego
D-ra ARMANDA AKERBERGA. Cena zł. 4.60

Do nabycia w księgarniach — SKŁADY GŁÓWNE
Dom Książki Polskiej, Warszawa, Plac 3 Krzyży Nr. 8
F. Hoessick W-wa Senatorska 22,
K. Neumiller, Łódź, Piotrkowska 61.

REFORMACJE pigułek ZAKONNIK

znane od 1602 roku.

Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, usmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym.

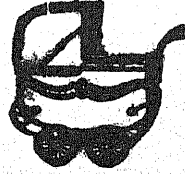
Użycie: 1 do 2 pigulek na noc.
Cena pud. zł. 1,35



Wyrobu fabryki chemicznej „Lek” w Warszawie
Ządać w aptekach i składach z „Zakonnikiem”

KUPUJCIE Z 1-go ZRÓDŁA

WIELKI WYBOR



Wózków
dziecińczych

Materaców
sprężynowych „PATENT”

Łóżek
metalowych

Wyżymaczek
amerykańskich.

nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE
„DOBROPOL”
Łódź, Piotrkowska 73, telefon 158-61.
w podwórzu.

Dyrekcja Kolei Elektrycznej Łódzkiej,

Spółki Akcyjnej,

podaje niniejszem do wiadomości, że z powodu robót kanalizacyjnych na ul. Franciszkańskiej i Kilińskiego pociągi linii Nr. 14.

poczynając od piątku, dnia 27 maja 1932 r., aż do odwołania nie będą kursowały ulicami Narutowicza, Kilińskiego, Franciszkańską i Brzezińską i e z od ulicy Katowickiej, ul. Czerwona, ul. Piotrkowską przez Plac Wolności, ul. Nowomiejską i Plac Kościelny do Rynku Bałuckiego i powrotem.

REKLAMA TO POTĘGA

HUMOR-TO ZDROWIE!

Tygodnik

SATYRYCZNO - HUMORYSTYCZNY

„ZŁOTA MUCHA” - „TSE-TSE”

PRENUMERATA Kwartalna (zł. 2 gr. 50), Półroczna (zł. 4 gr. 50)
ROZCZNA (zł. 8 —)

Redakcja Warszawa Wspólna 6.

NA ŻYCZENIE WYSYŁAMY NUMERY OKAZOWE.